

# Szwedzka rakieta spadła w Norwegii

#Astronautyka #Nowe technologie 27 kwietnia 2023

25 kwietnia 2023 o 7:20 czasu lokalnego z ośrodka kosmicznego Esrange w Kirunie wystartowała rakieta badawcza Texus-58. Jej drugi stopień z urządzeniami badawczymi osiągnął wysokość 250 km. Tam w trwających ok. 6 minut warunkach mikrogravitacji prowadzone były eksperymenty związane z potencjalnym paliwem bezemisyjnym i rozwojem ogniów słonecznych. Badania były częścią programu zleconego przez Europejską Agencję Kosmiczną (ESA).



*Szwedzka rakieta badawcza Texus-58 startuje z ośrodka kosmicznego Esrange / Zdjęcie: ESC*

Misja rakiety zakończyła się powodzeniem. Jednak później okazało się, że drugi stopień i urządzenia badawcze na spadochronie wylądowały 40 km od planowanego miejsca, na terytorium Norwegii. Znalaziono je w górach, gdzie nie spowodowały żadnych ofiar ani szkód materialnych.

Problem pojawił się, gdy władze norweskie stwierdziły, że nie otrzymały żadnymi oficjalnymi kanałami powiadomienia ze Sztokholmu o teście i jego skutkach. - *Paliwo mogło być zanieczyszczone i zawierać materiały toksyczne. Chcemy tylko, aby wszystkie zasady były przestrzegane* - oceniła sytuację rzeczniczka norweskiego MSZ. Dopiero wtedy Szwedzka Korporacja Kosmiczna (ESC), właściciel i operator ośrodka w Esrange, skontaktowała się z władzami i norweskim wojskiem, przeprosiła i wszczęła dochodzenie.

Incydent był niezwykły, ale nie wyjątkowy. Poprzedni raz szwedzka rakieta wylądowała po norweskiej stronie granicy w 2009. Wówczas także nie odnotowano szkód materialnych.

---

